

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 90.187.
„Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata: mies. z odnośnikiem i przesyłką powt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst. (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Sobota 25 Maja 1935 r.

Nr. 142

Audjencje u P. Prezydenta

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem na pożegnalnej audjencji ustępującego ze stanowiska posła czechosłowackiego w Warszawie dr. Girse. Następnie Pan Prezydent przyjął prezydenta miasta stołecznego Warszawy p. Stefana Starzyńskiego, z kolei zaś min. skarbu Zawadzkiego.

Ulgi podatkowe.

WARSZAWA. (Pat.) Rozporządzenie ministra skarbu z dn. 15.IV rb. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przewiduje, że z odroczenia zaległości na trzy lata będą mogli korzystać tylko ci podatnicy, którzy uiszcili w roku 1934/35 równowartość przypisanego im w tym okresie podatku lub uiszczą brakującą do tej wartości kwotę jeszcze do 1.VI rb., a jeśli chodzi o rolników, do 1.IX rb. W związku z tem ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że terminy te są ostateczne i w żadnym wypadku nie zostaną przedłużone.

WARSZAWA. (Pat.) Rada ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu w dniu 23 bm. rozporządzenie o ulgach dla dłużników skarbu państwa i instytucji prawa publicznego z tytułu należności prywatnoprawnych mających charakter długów rolniczych Stosowanie Lig na-

Przybycie nowego ambasadora Francji

WARSZAWA. (Pat.) W piątek popołudniu pociągiem Lux przyjechał do Warszawy nowomianowany ambasador francuski w Polsce Leon Noel wraz z małżonką. Na dworcu ambasadora powitali dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Ro-

mer, członkowie ambasady francuskiej w Warszawie i charge d'affaires Bressym i attache wojskowym generałem d'Arbonneau, kolonja francuska w Warszawie i przedstawiciele organizacji.

Rząd brytyjski domaga się wyjaśnień mowy Hitlera.

LONDYN. (Pat.) Ambasador angielski w Berlinie sir Phipps odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha, celem ustalenia bardziej sprecyzowanego stanowiska Niemiec w niektórych zagadnieniach wysuniętych w 13-tu punktach Hitlera. Wśród spraw, których sprecyzowania domaga się W. Brytania, są następujące:

1) Rząd brytyjski pragnie uzyskać bardziej konkretne określenia warunków wysuniętych przez Hitlera co do ustroju Ligi Narodów, zwłaszcza pragnąłby się dowiedzieć, co miał Hitler na myśli, gdy wysunął żądanie równego traktowania i równych praw w ramach paktu Ligi. Rządowi brytyjskiemu chodzi tu przede wszystkim o wyjaśnienie, czy Hitler miał na myśli uzyskanie mandatów kolonialnych.

2) Rząd brytyjski pragnąłby uzyskać sprecyzowanie poglądów niemieckich co do wysuniętej przez Hitlera rewizji traktatów. Rząd brytyjski pragnąłby zwłaszcza dowiedzieć się, jakiego rodzaju rewizję miał Hitler na myśli i o jakie „moralne i materialne upośledzenie” mu chodziło.

3) Jakiego rodzaju niezbędne zmiany w systemie kolektywnym miał Hitler na myśli. Które postanowienia zbiorowego bezpieczeństwa byłyby dla Niemiec nie do przyjęcia. W jaki sposób proponują Niemcy rozwiązać zagadnienie zapotrzenia w amunicję i broń, zarówno w czasie wojny jak i w czasie pokoju, uczestników regionalnych paktów nieagresji.

4) Czy przyjęcie przez Niemcy zasady Lokarna powietrznego oznacza również ograniczenie lotnictwa, ścisłą kontrolę międzynarodową oraz nadzór nad lotnictwem cywil-

nem, aby zapobiec nadużywaniu go w czasie wojny.

5) Jakiego rodzaju plan przewiduje Hitler, aby zapobiec zatrucianiu opinii publicznej w słowie, piśmie, teatrze i kinie.

Odłożenie wizyt dyplomatycznych

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że wizyta rumuńskiego min. spraw zagranicznych Titulescu w Łotwie, projektowana na połowę czerwca, odłożona została do lipca. Odroczone zostały

Układ lotniczy włosko-egipski

LONDYN. (Pat.) Z Kairu donoszą o zawarciu układu włosko-egipskiego dotyczącego przelotu samolotów włoskich po przez terytorjum Egiptu. Układ ten ma narazie charakter tymczasowy i zawarty został na okres 6 miesięcy. Posiada on dla Włoch wielkie znaczenie w związku

Kłopoty gospodarcze Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK. (Pat.) Przewodniczący amerykańskiej federacji Pracy Green oświadczył na zebraniu robotniczym, że jeżeli działalność N. R. A. nie zostanie przedłużona, to Stany Zjednoczone zaleje fala

Echa zamordowania króla Aleksandra

SZANGHAJ. (Pat.) Trybunał koncesji międzynarodowej w Szanghaju wydał rozkaz aresztowania niejakiego Adranowicza pod zarzutem zamachu na króla Aleksandra w Marsylii. Załoga statku, na którym Adranowicz udawał się do Szanghaju, zakomunikowała policji, że podczas podróży Adranowicz pod wpływem alkoholu opowiadał, iż

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

Sprawa kompetencji wys. komisarza w Gdańsku

GENEWA. (Pat.) Rada Ligi Narodów kontynuowała na dzisiejszym posiedzeniu dyskusję nad sprawozdaniem o pracach komitetu ekonomicznego. W raporcie tym, przedstawionym przez delegata Polski, komitet ekonomiczny zwraca m. in. uwagę na niebezpieczeństwo zbyt ostrego protekcjonizmu celnego stosowanego wobec produktów rolniczych.

W dalszym ciągu obrad delegat W. Brytanji minister Eden złożył raport w sprawie kompetencji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z przemówieniem, jakie wygłosił 25.III rb. prezydent senatu gdańskiego. W przemówieniu tem zarzucał on wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, że niezawsze spełniał swoją rolę zgodnie z opinią ludności gdańskiej, która sądzi, że wysoki komisarz winien wyłączenie sprawować funkcję arbitra w stosunkach między Polską a Gdańskiem. Zdaniem wysokiego komisarza, głosi raport, oświadczenie to zawiera zasadniczą nieścisłość dotyczącą charakteru i uprawnień wysokiego komisarza. Raport stwierdza, że interpretowanie kompetencji należy do rady Ligi, która nie uważa, by należało przeprowadzić ponowną analizę jej postanowień. Rada nie może pogodzić się z poglądem senatu, który usiłował ograniczyć znaczenie gwarancji sprawowanej przez Ligę w stosunku do konstytucji gdańskiej i by obywatele gdańscy wysyłający petycje do Ligi Narodów mogli być oskarżeni o

brak lojalności w stosunku do wolnego miasta. Rada stwierdza, że dotychczas nie zauważono, aby składanie petycji było nadużywane. Wreszcie rada składa pod adresem wysokiego komisarza wyrazy uznania za jego pracę oraz zapewnia o całkowitem zaufaniu rady. Składając ten raport, minister Eden wyraził głęboki żal z tego powodu, że prezydent senatu wolnego miasta w mowie politycznej sformułował mylnie uwagi dotyczące funkcji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Po przemówieniu ministra Edena wywiązała się dyskusja, w której pierwszy przemawiał prezydent senatu Greiser.

Delegat Polski Komarnicki oświadczył, że przyjmuje raport i wyraził zadowolenie z potwierdzenia przez raport kompetencji wysokiego komisarza, którego głównym

zadaniem jest czuwanie nad stosowaniem konstytucji gdańskiej.

Po przemówieniach rada Ligi przyjęła raport ministra Edena.

Konferencja dunajska

GENEWA. (Pat.) Zakulisowe rozmowy i rokowania w sprawie konferencji dunajskiej nie posuwają się naprzód wobec stanowiska państw Małej Ententy, które nadal domagają się, aby w konferencji wzięły również udział państwa porozumienia bałkańskiego, mimo, że udział tych państw nie był przewidziany w rzymskich układach francusko-włoskich z dnia 7 stycznia rb. Żądanie państw Małej Ententy spotkało się ze stanowczym sprzeciwem Włoch, które trzymają się postanowień układów rzymskich i pragną ograniczyć konferencję dunajską do lustracji, Węgier, Małej Ententy, Niemiec, Polski, Francji i Włoch.

Włochy i Abisynja

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Genewy, że w ciągu dnia wczorajszego stało się wiadomem, że Mussolini nie godzi się na projekt rezolucji zakomunikowanej Włochom i Abisynji. Rezolucja ta stwierdziła, że Abisynja w sposób zupełnie prawidłowy zwróciła się do Rady Ligi Narodów. Pod pozorem wyznaczenie nowego sprawozdawcy miano odroczyć załatwienie sprawy i starać się załatwić spór w drodze arbitrażu w ciągu 2 miesięcy. W razie nie doprowadzenia w ciągu tego czasu do arbitrażu, zwołana zostałaby dla zbadania sytuacji nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Wobec nieprzyjęcia takiego rozwiązania, przedstawiony został, o schyłku dnia wczorajszego, Włochom i Abisynji nowy projekt kompromisowy.

GENEWA. (Pat.) Havas donosi, że od godz. 10-iej trwają rozmowy pomiędzy Aloisim, Lavalem i Edenem na temat zatargu włosko-abisynjskiego. Osiągnięto już w zasadzie porozumienie co do formuły

kompromisowej, przedstawionej ostatecznie rządowi rzymskiemu. Przed oficjalnym załatwieniem sprawy przez radę Ligi Narodów trzeba uzgodnić jeszcze pewne szczegóły.

GENEWA. (Pat.) Tekst formuły kompromisowej w sprawie zatargu włosko-abisynjskiego po naradzie ministrów Edena, Lavala i bar. Aloisiego zakomunikowano rządowi włoskiemu w Rzymie.

LONDYN. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Genewy: Odpowiedź Mussoliniego na ostatnią próbę wyjścia z impasu włosko-abisynjskiego nie jest zadowalająca. Obawiają się tu, że rokowania będą trwały jeszcze przez sobotę i niedzielę.

GENEWA. (Pat.) W wyniku uciążliwych rokowań na temat zatargu włosko-abisynjskiego, zwołano nocne posiedzenie rady Ligi. Istnieje nadzieja, że rada załatwi sprawę włosko-abisynjską przez przyjęcie rezolucji, która odroczy sprawę do września.

Komitet 13-tu,

GENEWA. (Pat.) W piątek zebrał się w Genewie komitet 13-tu, powołany przez radę Ligi Narodów w kwietniu w związku ze stanowiskiem, jakie zajęła rada Ligi wobec zbrodni niemieckich. Komitet 13-tu ma na celu opracowanie środków zmierzających do wzmocnienia skuteczności artykułów paktu Ligi Narodów w sprawie bezpieczeństwa. Memorandum to proponuje opracowanie protokołu, któryby był otwarty dla wszystkich państw europejskich. W razie stwierdzenia przez

radę Ligi Narodów pogwałcenia zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa i utrzymania pokoju protokuł zobowiązałby sygnatarjuszy: 1) do wykonania zleceń rady państwom innym niż te, które dopuściły się pogwałcenia, 2) do porozumienia się w sprawie skutecznego przeciwstawienia się dostawom broni, materiałów wojennych i surowców przemysłowi wojennemu temu państwu, które dopuściło się pogwałcenia zobowiązań.

Propaganda monarchistyczna w Grecji

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Prorządowe „Wreme” zamieszcza dziś wywiad w Saloinkach z przewodcą greckich monarchistów, byłym ministrem Metaksasem. Metaksas przybył wczoraj do Salonik. Przy powitaniu na

dworcu odegrano dawny grecki hymn królewski. Metaksas oświadczył, że jego zdaniem — w najbliższym czasie były król Jerzy grecki obejmie tron.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dnem 1 Czerwca 1935 r.

Prenumerata mies. wynosi zł. 3 gr. 50.

O MATURZE.

Wobec poruszenia w Dzienniku Wil. sprawy egzaminów dojrzałości pozwalamy sobie podać Czytelnikom poniższy artykuł, zamieszczony w majowym numerze „Przeglądu Pedagogicznego”.

Red.

Stoimy wobec niezaprzeczonego faktu, że wymagania życiowe są coraz większe, a wymagania te s. osują się może w najwyższym stopniu do nauki. Szkoła średnia ogólnokształcąca, jako przygotowanie do tego kierunku, musi się doń swymi metodami i środkami przystosować.

W społeczeństwie, składającym się z samych ludzi idealnych i wysoko uzdolnionych, wyszarzyłyby wykłady pod arkadami. W rzeczywistości, patrząc realnie, widzimy, że mamy do czynienia z różnym materiałem ludzkim i musimy go nie tylko uczyć i wychowywać, ale i ciągle pytać i egzaminować. A nawet po maturze, ileż to każdy jeszcze musi odbyć egzaminów, nie tylko szkolnych, ale i biurowych i życiowych i nikt się nie pyta, czy jego stan nerwowy na to pozwala. Czy w dalszym rozwoju sprawy uwolnimy ludzi od wszystkich egzaminów?

Moim zdaniem, tak jak wejście dziecka do szkoły powszechnej jest pierwszym wprowadzeniem go w obowiązki życiowe, tak matura jest uświadomieniem młodzieńca, że jest to próg, który on przekracza, zaczynając samodzielną i odpowiedzialną pracę życiową.

W szczególności widzę w przeprowadzeniu matury następujące korzyści:

1) Matura jest egzaminem nie tylko ucznia, ale i profesora, jako naukowca i pedagoga.

2) Wywołuje pobudzenie ambicji uczniów i profesorów, wzmacnia tężną szkołę, zapobiega obniżeniu wymagań.

3) Jest kontrolą publiczną nad działalnością szkoły.

4) Wiadomym jest, jakim dobrym środkiem jest zadawanie i zadawanie materiału partjami. Matura jest takim samym środkiem dydaktycznym wyrabia samodzielną, wprowadza ucznia w opanowanie większej ilości materiału — a przez to ułatwia zatrzymanie wiadomości na dłużej — nieraz na całe życie, oraz przyczynia się do lepszego zrozumienia całości.

5) Przygotowanie do matury jest gruntownym powtórzeniem przedmiotów wykładanych i przyczynia się do utrwalenia wiedzy. Wiadomości, nabyte w szkole średniej, są podstawą dalszego kształcenia. Muszą więc być te podstawy pewne, dobrze ugruntowane i utrwalone. Nie trzeba trwać przy błędnym mniemaniu, że szkoła średnia ma dać tylko ogólne wykształcenie, gdyż w rzeczywistości musi ona dać i wiele konkretnych wiadomości.

6) Matura jest stwierdzeniem stanu przygotowania ucznia do dalszej drogi naukowej (bo ostatecznie szkoła średnia ma na celu przede wszystkim przygotowanie do studium wyższego), uświadomienia grono profesorów, a przedewszystkiem tak że i samego ucznia, czy to jest dla niego odpowiednia droga. Z tego powodu matura stanowi nie tylko znakomity środek selekcyjny, ale jest również asekuracją przed wypaczeniem dalszego biegu życia młodego człowieka.

7) To, że szkoły wyższe w pewnych wypadkach wprowadzają egzaminy kwalifikacyjne mają na celu stwierdzenie, czy kandydaci posiadają specjalne wiadomości, wymagane dla danej gałęzi studium wyższego, albo też wynikają one z pewnej nieufności do szkoły średniej, wywołanej niedostatecznym przygotowaniem absolwentów, albo wreszcie mogą one mieć charakter egzaminów konkursowych. Zresztą odpadają przy nich tylko nieliczne jednostki o wyjątkowo słabym przygotowaniu. O ileż byłby ten wynik gorszy, gdyby matury nie było.

8) Moim zdaniem, pytaniem, które się dziś powinno zadawać, jest to, jak ma się zorganizować matura, a nie to, czy ma być ona zniesiona.

9) Matura jest z pewnością aktem bardzo niemylącym dla dużej części społeczeństwa — nie wynika z tego, że powinna być zniesiona. Rodzice pragną tylko syna zapisać do gimnazjum i mieć z nim spokój przez osiem, względnie sześć lat, a potem, aby bez trudu przeszedł do szkoły wyższej — czy on się czegoś nauczył i czy ta droga jest dla niego odpowiednia, to jest dla nich rzeczą drugorzędą. Za tym głosem jednak pójść nie można. Trzeba uwzględnić potrzeby społeczeństwa, potrzeby

samych uczniów i rodziców, a te wskazują, że ze wszystkich względów należy maturę utrzymać.

10) Nie róbnymy ciągłych swoich wynalazków, nie starajmy się ciągle uczyć świata, ale bądźmy także dostępnymi dla nauki, jaka z krajów o wysokiej i starej kulturze do nas płynie. Nie odrzucajmy również wyników doświadczeń, stwierdzonych przez wieki. Jeżeli widzimy gdzieś błędy i niedostatki, poprawiamy je ewolucyjnie, po dłuższych próbach na ograniczonej liczbie szkół, ale nie róbnymy niebezpiecznych w szkolnictwie przewrotów o niepewnym wyniku.

Poza tem powołuję się na to, co powiedziałem o reformie szkół średnich i o maturze w dwu pracach p. t.: „Reforma szkolnictwa średniego w Polsce” (1927) i „Ustawa o ustroju szkolnictwa” (1932). Zwracam uwagę, że żądałem tam przeprowadzenia dwu egzaminów końcowych: jednego po ukończeniu gimnazjum drugiego po ukończeniu liceum.

Prof. Dr. Maksymilian Matakiewicz, Lwów.

PRZED SESJĄ SEJMOWĄ

Zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu nastąpi prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Pierwszego posiedzenia Sejmu można się spodziewać dnia 4 czerwca.

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu ma się zająć opracowaniem projektów trzech ordynacji: o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, o wyborze Sejmu i o wyborze Senatu. Opracowywanie to wszakże w praktyce będzie raczej ograniczone zapewne do uchwalenia gotowych już projektów.

Opracowywanie ich odbywa się w nieprzewidzianej formalnie instytucji — połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej klubu BB., które rozpoczęły swą pracę dnia 7 b. m., kiedy to na pierwszym ich posiedzeniu, w prezydium Rady ministrów p. prezes Rady ministrów a zarazem prezes BB., Sławek wygłosił zasadniczy referat o przyszłym systemie wyborczym. Grupy owe otrzymały też wówczas gotowe już projekty obu ordynacji, przed-

stawione na temże pierwszym posiedzeniu z dnia 7 b. m. przez posła Podoskiego.

Z dłuższej dyskusji, która się nad projektem tym rozwinęła wyszedł właściwie jeden tylko projekt zmiany przedstawionego na początku systemu, mianowicie projekt wprowadzenia obok „zgrupowań okręgowych” swobodnej inicjatywy pewnego quantum obywateli (mówiono o 500, 1.000, 3.000 i 5.000). Pewne koła klubu BB. kładły nawet podobno duży nacisk na potrzebę uwzględnienia tego rodzaju propozycji.

To właśnie stanowisko miał przedstawić p. premierowi Sławkowi przewodniczący „połączonych grup” BB., p. wicemarszałek Car. Jak slychać, p. premier nie zamierza wprowadzać zmian do pierwotnego projektu w jego zasadniczym zarysie. Dlatego też można uważać za niewątpliwie, iż propozycje co do zgłaszania kandydatur poza „zgrupowaniami okręgowymi” nie znajdują aprobaty. Stanowisko zaś p. premiera będzie bezwzględnie wiążące dla klubu BB., co wyrazi się w uchwaleniu przez „grupy” klubowe BB. projektu ordynacji wyborczej do Sejmu bez, większych zmian.

Nowy transatlantyk polski

Z końcem sierpnia odbędzie się niezwykle atrakcyjna wycieczka morską z okazji pierwszej podróży nowego transatlantyku polskiego M/S „Piłsudski”, który po wykonaniu w stoczni w Monfalcone, odpłynie do Gdyni, by podjąć następnie stałe kursy do Stanów Zjednoczonych.

Wycieczka wyruszy z Triestu 27 sierpnia, a przybędzie do Gdyni 12 września, w drodze zatrzymując się w Wenecji, Palermo, Algierze, Madrycie, Lizbonie, Antwerpii, Brunsbue, Holtenau.

Stafek transatlantyki M/S „Piłsudski” ma następujące wymiary: długość — 160 m., szerokość 22 m., zanurzenie 7,5 m.

Wyporność statku wynosi 15.000 tonn, a pojemność brutto — 14.400 tonn.

Na statku jest 7 pokładów. Na najwyższym pokładzie „Słonecznym” znajduje się mostek kapitański, kabiny oficerów nawigacyjnych i obszerne miejsce dla gier sportowych. Na pokładzie „szalupowym” znajduje się radiostacja, kabiny oficerskie i pasażerskie, bar z werandą. Na pokładzie „spacerowym” jest wielka, oszklona weranda, czytelnia i długi bar. Poza tem wielki salon na zebrania towarzyskie, salon dla pań i pokój dziecienny. Trzy pokady górne są odsłonięte.

Następne pokłady, oznaczone kolejnymi literami alfabetu, zajęte są przez kaplicę, biura zarządu statku, biuro wycieczkowe i urzędzenia gospodarcze, a więc kuchnie, jadalnie, sklep, fryzjerner, drugi salon towarzyski, drugi pokój dla dzieci (Pokład A). Na pokładzie D. jest pływalnia, której wymiary wynoszą 9 x 4,3 m.

Kabiny pasażerskie na 730 osób znajdują się na wszystkich pokładach z wyjątkiem pierwszego i ostatniego, który mieści załogę statku. Wszystkie kabiny mają szafy, ciepłą i zimną wodę bieżącą. Na każdym pokładzie znajdują się łazienki i umywalnie dla pasażerów.

Podróż nowym transatlantykiem polskim będzie więc odbywała się w warunkach dużego komfortu. Pasażerowie będą korzystali z wygodnych urządzeń i doskonałej obsługi.

Pierwszy kongres transfuzji krwi

W czasie od 26 do 29 września zostanie zwołany w Rzymie, z inicjatywy „Associazione Volontari Italiani del Sangue”, I Międzynarodowy Kongres Transfuzji Krwi, w którym zgłosiły udział najwybitniejsze osobistości świata naukowego różnych państw.

W większych państwach zostały utworzone krajowe biura organizacyjne.

Wszelkich informacji udziela Sekretariat Kongresu w Medjolanie, via Palermo Nr. 1.

Pp. Moraczewski i Jaworowski pogodzą się

„ABC” pisze:

Dużą sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość o pojednaniu, jakie miało nastąpić między dawnymi towarzyszami partyjnymi, b. ministrem Opieki Społecznej p. Jędrzejem Moraczewskim oraz b. prezesem Rady Miejskiej w Warszawie p. Rajmundem Jaworowskim.

Ja wiadomo, mniej więcej przed 6 laty, pp. Moraczewski i Jaworowski wystąpili, wraz z grupami swych zwolenników z PPS. CKW., tworząc „PPS. — dawną Frakcję Rewolucyjną”. Z czasem jednak dawni towarzysze partyjni rozszli się i p. Jędrzej Moraczewski wraz ze swem ugrupowaniem robotniczo - pracowniczym ZZZ, wszedł do BB., a p. Jaworowski, wraz ze swymi zwolennikami zatrzymał dla siebie dawną nazwę PPS. — dawną „Frakcja Rewolucyjna” i był luźnym partyjczanem obozu rządowego, nieraz nieco frondującym.

Jak już podaliśmy wyżej, nastąpiło — jak głoszą pogłoski — pojednanie obu zwaśnionych dotąd polityków. Jego podłożem był podobno uzgodniony wspólny front w stosunku do projektu nowej ordynacji wyborczej, w której to sprawie oba kierunki zajmują stanowisko zdecydowanie opozycyjne wobec projektu pp. Cara i Podoskiego.

Silna flota wojenna najlepszą gwarancją niepodległości

Bezpieczeństwo nad Bałtykiem

W związku z ostatnią naradą ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji, która odbyła się w Kownie od 6-go do 8-go maja r. b., pisze kłajpedzki „Ostsee Beobachter” (nr. 108), wydawany w styczności z kołami urzędowymi litewskimi:

— Konferencja Państw Bałtyckich pono nie wypowiedziała się za przyłączeniem wszystkich trzech państw do idei zbiorowych i regionalnych gwarancji bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, gdyż sytuacja w Europie Wschodniej nie została jeszcze ustabilizowana.

Po zawarciu francusko - sowieckiego paktu bezpieczeństwa straciła Polska dużo na znaczeniu ogólnopoliycznym. Francja nie opiera się już tak bardzo na Polsce, gdyż ma po swej stronie potężny Związek Sowiecki. Rola Polski nie jest jednak zakończona. Przeciwnie, z powodu niepełnego charakteru sowiecko - francuskiego systemu bezpieczeństwa, który musi być jeszcze uzupełniony, ma Polska, jeżeli chodzi o Bałtyk, do pewnego stopnia znaczenie klucza. Litwa, stanowiąca pod względem geopolitycznym najważniejsze z trzech państw bałtyckich, jest okoloną dwoma polskimi korytarzami. Bez Polski nie da się pomyśleć nad Bałtykiem pełny system bezpieczeństwa.

Wiele znaków przemawia za tem, że Polska jest skłonna do realizacji postanowień, przyjętych w Londynie i Stresie. Przyjaźń polsko - włoska oraz zaznaczająca się zmiana stanowiska Polski w kwestji austriackiej

Z prasy.

Ocena sytuacji.

Organ Stronnictwa Ludowego, tygodnik „Piast” pisze w artykule wstępny:

„Śmierć Marszałka Piłsudskiego zmienia sytuację zasadniczo. Piłsudskiego nie ma, zaś autorytetu jego w Polsce nikt z obozu sanacyjnego nie zastąpi. Dlatego też zachodzi potrzeba zmiany tego systemu rządów. Rządy polskie oprzeć należy na całym narodzie, na przeciętnych jednostkach, przygotowanych odpowiednio i zorganizowanych do wielkiej pracy państwowej przy równości praw i obowiązków. Naród polski zdolny jest do wielkich ofiar, do przekreślenia żalów, uraz i uprzedzeń, ale czy oboz sanacyjny uświadamia sobie, że zasła decydująca zmiana w sytuacji? Chłopi i robotnicy wysoko podnoszą sztandar swoich ideałów i czekają. Nigdy się nie pogodzi z nierównością praw i nigdy nie opuści zasłużonych dla państwa i swojej warstwy ludzi. Zwłaszcza chłopcy polscy z utęsknieniem spoglądają ku zachodowi i mooniej, niż kiedykolwiek, odżywa w ich świadomości postać znanego ze współdziałania z Piłsudskim w r. 1920, zasłużonego dla państwa, chłopca z Wierchosławic.

Byłoby wielkim szczęściem dla Polski, gdyby pułkownicy wrócili tam, gdzie jest ich właściwe miejsce i gdyby do pracy

„On i jego następcy”

A. Riklis („Lirnik”) w artykule „On i jego następcy”, „Hajnt” Nr. 113 charakteryzuje Marsz. Piłsudskiego, jego znaczenie dla Polski i zastanawia się nad przyszłością Polski.

Polacy nie doceniają znaczenia psychicznych zmian, które dokonał zmarły:

„Dopiero późniejsze pokolenia będą mogły należycie ocenić znaczenie cichej i wielkiej rewolucji, która dokonała się w psychice Polski w ciągu ostatnich lat po wojnie i to zrewolucjonizowanie zawdzięcza Polska Piłsudskiemu, jako wychowawcy, który swoim przykładem, swoim autorytetem i moralną dyktaturą wyrwał Polskę ze starej zaśnieździej kultury ślacheckiej i zamiast narodu męczenników, deklamatorów i romantycznych frazeolo-

gów obrócił Polaków w naród, który myśli i postępuje realistycznie”.

Okres Piłsudskiego skończył się „i o tem najlepiej wiedzą jego spadkobiercy. Wiedzą oni, że takie zjawisko, jak Piłsudski, już nie powtórzy się. Zdają sobie oni uciwie sprawę, że wśród nich niema ani jednego, któryby mógł sam dźwigać na swoich barkach cały ciężar i całą odpowiedzialność i być moralnym dyktatorem Polski, dzięki swemu osobistemu autorytetowi”.

Gdyby ktoś ze spadkobierców zmarłego zaczął naśladować jego w dyktatorstwie, ośmiężyłoby się w oczach narodu polskiego. Dlatego to „przed spadkobiercami staje niesłychane zadanie, polegające na kontynuowaniu pracy Piłsudskiego, ale bez niego, aby nie utracić zaufania narodu”.

Jak Rusini bronią się przed zalewem żydowskim

„Hajnt” (Nr. 110) w korespondencji z terenu Małopolski Wschodniej (lwowskiego korespondenta B. Cęgrowskiego) donosi o upadku żydostwa na prowincji pod wpływem gospodarczej działalności Rusinów. Na prowincji, w miasteczkach, rzuca się w oczy przybyszowi dobrobyt ludności rdzennej w przeciwieństwie do żywiołu żydowskiego:

„Przedewszystkiem duże liczby żydów, starych i młodych, walających się bez pracy. Sklepiki puste, bo brak nabywców. Rzadko widuje się nabywcę chrześcijańskiego w sklepie żydowskim, biwim wszędzie spotyka się już w większej ilości świeżo założone przedsiębiorstwa chrześcijan”.

Żydowskie dzielnice w różnych miastach i miasteczkach upadają: domy zaniedbane, bo brak środków na odnowienie.

„Natomiast powstają wspaniałe pałacyki i wille w dzielnicach chrześcijańskich, pełne słońca i światła, z ogródkami i wszelkiego rodzaju wygodami”.

Sprzyja tej budowie duża ilość urzędników i emerytów, pobierających pensje. Emeryci pozatem pracują w różnych urzędach, pobierając dodatkowe pensje:

„Chrześcijańskim może w ten sposób le-

piej żyć, lepiej ubierać się i łatwiej dojść do własności. Magistraty dostarczają place budowlane za pół ceny, ale żydzi z tego nie korzystają. Chrześcijańscy otrzymują w dodatku długoterminowe kredyty budowlane, biorą u żydów materiały na weksle, z lekkim sercem dopuszczają do protestów, a po ciężkich staraniach zostają terminy płatności przedłużone”.

W ten sposób „powstają nieżydowskie dzielnice za pieniądze żydowskie, a ludność żydowska coraz więcej biednieje. To nie są poszczególnie wypadki. Odnosi się — wrażenie, że jest to dobrze przemysłany system”.

Cały szereg zawodów, dotąd opanowanych przez żydów, przechodzi w ręce Ukraińców:

„Dotyczy to nie tylko stolarzy, szewców, krawców, lecz i fryzjerów. Jest przytem zamienne, że znikają kapele żydowskie. Te ostatnie zamieniają już w miasteczkach kapele nieżydowskie jazzbandów”.

Ukraińcom dlatego udaje się samobrona przed zalewem żydowskim, że mają szeroko zakrojony plan, przyczem opracowany w szczegółach.

Trzeba uczyć się od Ukraińców...

Kronika wileńska.

Sytuacja eksportowa na terenie Izby Przem.-Handlowej w Wilnie w kwietniu r. b.

Ekspert zbóż w porównaniu z marcem zmniejszył się, a to głównie skutkiem nasyceńca rynku odbiorczego.

W branży grzybów suszonych eksport niewielki i kierował się do krajów zachodnio-europejskich.

Do Anglii, Belgii, Palestyny, Niemiec i Czechosłowacji wysłano ca 8 tys. kg. różnych ziół lekarskich.

200 szt. koni eksportowano do Anglii, Danii i Holandii.

920 kg. szczeciny znalazło zbyt w Anglii.

Ekspert skór cielęcych był mniejszy niż w poprzednim miesiącu i wynosił 16 tys. kg.

Rękawiczki wywieziono na sumę przeszło 20 tys. zł. Wykonywane są obecnie zamówienia na rękawiczki zimowe dla Anglii.

Na kwiecień przypada początek sezonu w przemyśle włókienniczym. Jest to więc okres największego wpływu zamówień. W roku bieżącym jednak, ożywienie w omawianej dziedzinie było b. słabe. O ileby wpłynęły w najbliższym czasie poważniejsze zamówienia — można oczekiwać skurczenia się eksportu włókienniczego o blisko połowę.

Ogólny eksport wyrobów włókienniczych (tkaniny wełniane, ko-

ce, berety wełniane, odzież dziecięca, płaszcze) wynosił w kwietniu 156 tys. kg. na sumę 595 tys. zł.

Nieemożność osiągnięcia przez sprzedawców żądanych cen, jak też trudności wynikłe przy nabywaniu lnu po cenach aktualnych notowań — wpłynęły na zupełny zastój w hadlu lnianym.

W okresie sprawozdawczym wywieziono 9,944 kg. lnu czesane go oraz ca 60 tys. kg. lnu trzpanego, ponadto ca 50 tys. kg. różnych pakul lnianych.

Około 7.300 ton papierówki świeższej znalazło zbyt w Niemczech. (W marcu 15 tys. tonn).

Przeważnie do Anglii, a częściowo do Palestyny skierowano ca 2 tys. tonn tarcicy. Wobec nagromadzenia znacznych zapasów tarcicy na rynku angielskim — warunki sprzedaży pogorszyły się i ceny zmniejszały.

20 tys. kg. kompletów skrzynkowych wywieziono do Indji Bryt. W artykule tym odczuwa się bardzo silną konkurencję Finlandii i Łotwy.

Wydoby dykty wykazał znaczny wzrost i osiągnął przeszło 4 milj. kg. Na rynkach panował dobry popyt zwłaszcza na dykty mokroklejne.

Zatarg w przemyśle budowlanym

Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie komunikat następujący:

Robotnicy budowlani, zorganizowani w Chrześ. Związku Zawodowym murarzy i betoniarzy, Ch. Z. Z. cieśli, Ch. Z. Z. stolarzy, Ch. Z. Z. malarzy i Ch. Z. Z. pracowników przemysłu drzewno-budowlanego w Wilnie, jeszcze na początku roku bież. za pośrednictwem Inspekcji Pracy 62 Obwodu w Wilnie wystąpili z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy pracowników zatrudnionych w przemyśle budowlanym na terenie województwa wileńskiego. Ponieważ złożony projekt umowy zbiorowej przez wymienione organizacje robotnicze nie zmienia w zasadzie treści i warunków zawartej w rok uzeszłym umowy, więc organizacje pracodawców od samego początku ustosunkowały się do tego projektu przychylnie. Wysunięto natomiast ze strony organizacji pracodawców warunki, by umowa obowiązywała wszystkich pracodawców bez wyjątku. Warunek ten spotkał się w organizacjach pracowniczych ze zrozumieniem, tembardziej, że umotywowany jest wyłączeniem niezdrów, opartej na kalkulacji niskich płac, konkurencji stosowanej przez firmy uczestniczące w przetargach z poza Wileńszczyzny, których umowa zbiorowa nie krępuje.

Na jednej więc z pierwszych konferencji przedstawiciele obu

stron pracodawców i pracowników zgodnie uchwalili zaprosić do podpisania umowy zbiorowej instytucje państwowe i samorządowe prowadzące i nieprowadzące roboty budowlane sposobem gospodarczym, — pierwsze jako pracodawców, drugie jako takie, któreby oddając robotę firmom handlowym przez umieszczenie w umowach przetargowych klauzuli zobowiązującej regulowanie stosunków pomiędzy firmą a robotnikami na podstawie umowy zbiorowej — wykluczyły konkurencję między firmami w oparciu o robociznę oraz dałyby pewność, że umowa zbiorowa przez wszystkich będzie dotrzymana. Na ostatnią czwartą z rzędu konferencję w dniu 23 b. m. kilku przedstawicieli instytucji państwowych i samorządowych w tej liczbie i przedstawiciele Zarząd Miasta nie przybyło wobec czego konferencja została odroczone na godz. 13-14 27 b. m. i będzie już ostatecznie decydująca. Celem naradzenia się nad wyworną sytuacją oraz zajęcia stanowiska w wypadku niedościa do skutku konferencji w dniu 27 b. m. Chrześcijański Zw. Zaw. murarzy i betoniarzy, Ch. Z. Z. cieśli, Ch. Z. Z. stolarzy, Ch. Z. Z. malarzy i Ch. Z. Z. pracowników przemysłu drzewno-budowlanego zwołują na niedzielę dn. 26 b. m. na godz. 12 min. 30 swoich członków do lokalu przy ul. Metropolitalnej 1.

Kto wygrał milion złotych?

W środę, dn. 22 maja, o godz. 8-ej rano rozstrzygnięto losy miliona złotych, stanowiącego główną wygraną 4-ej klasy Loterii Państwowej. Stosownie do planu Loterii milion przypada na ten numer, na który pierwszy skolei w ostatnim dniu ciągnięcia padnie najniższa wygrana, tj. 200 zł. W tym wypadku sierotki wyciągnęły naprzód z koła Nr. 122.001, na który jednak padło 2.000 zł. Dlatego też dopiero drugie skolei ciągnięcie z koła zadecydowało o losie głównej wygranej.

Milion przypadł tedy numerowi 87.111. Jak już wiadomo, los sprzedany był w jednej z kolektur krakowskich nabywcami jednak poszczególnych częściak są mieszkańcy rozmaitych miejscowości w Polsce. Tak więc po 200.000 zł. gotówką otrzymają: pracownica fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu p. E., jeden drobny kupiec ze Skaly pod Ojcowem p. N. i również p. L. kupiec z Krakowa. Ostatnią częściaką jest własnością p. F., zamieszkałego w Zupranach na Wileńszczyźnie.

Szczegółowe wiadomości o tych wybrańcach fortuny niewątpliwie nadejdą w krótkim czasie, narazie dowiedzieliśmy się, że wszyscy oni są niezamożni i tak wielką wygraną, która otrzymują zapewnia im zupełnie nową erę w ich życiu.

Od czwartku, 23 bm. aż do poniedziałku włącznie odbywa się ciągnięcie wygranych pocieszenia. Jest ich ogółem 23.515 a zatem przeszło 94.000 osób będzie mogło otrzymać po częściak losu do 1 klasy 33 Loterii bez żadnych dla siebie wydatków.

A gra w 33 Loterii jest specjalnie nęcąca, gdyż daje specjalne przywileje graczom. Poza zwykłym bowiem czterema klasami z dotychczasowymi wygranymi i szansami, wprowadzona jest jeszcze dodatkowa szansa w formie jeszcze jednego bezpłatnego ciągnięcia „gwiazdkowego”, które odbędzie się w grudniu.

Zamykanie dopływu wody za zaległe opłaty

Korzystając z uprawnień, przyznanych rozporządzeniem nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami, zarząd miejski Wilna przystąpił do zamykania dopływu wody do poszczególnych posesji, których właściciele zalegają od dłuższego czasu z opłatami za wodę. W nie-

których kamienicach zaległości te sięgają 100 tys. zł. W związku z rozpoczęciem tej akcji w ciągu bieżącego tygodnia wstrzymano dopływ wody do 10 kamienic. W najbliższych zaś dniach wstrzymano zostanie dopływ wody w kilkudziesięciu innych domach położonych w śródmieściu.

Pożary na Wileńszczyźnie

W pierwszym okresie t. b. w powiatach Wileńszczyzny zanotowano 246 pożarów. Pastwą płomieni padło zgórą 650 budynków gospodarskich i mieszkalnych. Najwięcej pożarów było w styczniu, a najmniej w marcu. Z przyczyn około 75 proc. było nieostrożne obchodzenie się z

ogniem. Około 10 proc. zanotowano podpaleń w celu uzyskania asekuracji.

W porównaniu z latami poprzednimi ilość pożarów w I kwartale r. b. jest mniejsza o 60 proc. niż w tym samym okresie w latach 1930/31.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Chmurno z zanikającymi deszczami. Słabiej wiatr.

Temperatura bez znaczniejszych zmian.

Umiarkowane wiatry z północno-wschodu i wschodu.

DYZYURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Suka, Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Dzieło M. B. Powołań. W niedzielę dn. 26 b. m. w kościele św. Jerzego o godz. 8. m. 30 rano zostanie odprawiona msza św. dla członków Dzieła Matki Boskiej Powołań. O dniu zebrania ogólnego nastąpi osobne powiadomienie.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Towarzystwa ogrodów działkowych. Na terenie Wilna powstały ostatnio 4 towarzystwa ogrodów działkowych, które korzystając z pomocy zarządu miasta i Funduszu Pracy dążą do szerzenia zamieszkania wśród swych członków do ogrodnictwa. Twa powstały w dzielnicach: Antokol, Śnipiszki, Nowe Zabudowania i Małe Leoniszki.

SPRAWY PRASOWE.

— Likwidacja pisma 5-cio groszowego. W tych dniach przestało wychodzić 5-cio groszowe pismo codzienne „Nowiny Codzienne”. Pismo to reprezentowało kierunek polityczny chrześcijańsko-społeczny.

— Konfiskata pisma białoruskiego. Starostwo Grodzkie skonfiskowało Nr. 22 i 23 czasopisma białoruskiego „Bielaruskaja Krynica” za zamieszczenie artykułu pod tytułem: „Czy można uczyć się w gimnazjum litewskim i kto Litwin, a kto nie Litwin”, zawiera nieprawdziwe wiadomości o stosunku władz polskich do Litwinów oraz znieważający urzędy państwowe.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Zebranie Chrześ. Zw. Zaw. cieśli. W dniu 26 maja r. b. o godz. 1 popo. w lokalu przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 odbędzie się Ogólne Zebranie informacyjne Chrz. Zw. Zaw. cieśli. Będzie omawiana sprawa układu zbiorowego dla robotników przemysłu budowlanego na rok 1935—36. Obecność wszystkich cieśli obowiązkowa.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zakończenie roku akademickiego. W dniu 29 bm. kończy się rok akademicki na niektórych wydziałach USB, a w pierwszej połowie czerwca rozpoczynają się egzaminy.

— Zarząd Sodalicy Marjańskiej Akademiów U. S. B. w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości, że dn. 26-go maja b. r. o godz. 8 m. 30 odbędzie się w lokalu sodalicyjnym (ul. Wielka 64) Zebranie ogólne z referatem sod. Pawła Delalica p. t. „Katołicyzm a kultura”. (Przed zebraniem o 8.30 Msza św.). Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

SPRAWY HARCERSKIE.

— Nowy komendant chorągwi. Dotychczasowy komendant Wileńskiej Chorągwi Harcerskiej Paweł Puciata został zwolniony, a stanowisko to zostało powierzone Józefowi Grzesiakowi.

ROZNE.

— Fotografje pamiątkowe z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego. Fotografje z uroczystości żałobnych i z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego oglądać można i zamawiać w biurze Oddziału PAT w Wilnie, ul. Mickiewicza 15, II p.

KRONIKA POLICYJNA.

— Usiłowanie podpalenia. W dniu 23 bm. doniósł Józef Gajlun (Sołtaniska 23), że zastał swoją teściową Olę Ł. stojącą przed domem jego ojca z bulełką spirytusu i z pudełkiem zapalek. Teściowa groziła już kilkakrotnie, że spali dom z całą rodziną.

— Złosiwe unieruchomienie autobusu. Z. Wiersztord (Gdańska 6) powiadomił policję, iż jego konkurenci z zemsty unieruchomili mu samochód zamiejskiej komunikacji. W dniu wczorajszym gdy autobus znajdował się na ul. Gdańskiej ktoś wyspał do rezerwuaru benzyny cukru.

— Zaginął chłopiec. Marja Wyszomirska (Sofjana 7) powiadomiła policję, iż jej 13 letni syn Bronisław wyszedł do szkoły i w tajemniczy sposób zaginął.

WYPADKI.

— Wypadek przy pracy. W Giedroju robotnik tartaku (Pióromont 26) podczas wykonywania pracy pośliznął się i padając złamał nogę.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Puhulanka. — Dzisiaj o godz. 8 wiecz. komedia w 3 aktach J. Szanińskiego „Ptak” w wykonaniu pp. M. Węgrzyna (rola główna), N. Andryczówny, H. Motyczynskiej, M. Bieleckiego, M. Bay-Rydzowskiego, J. Boneckiego, Dejunowicza, Neubelta, Wollejki W. Zastrzeżyńskiego, S. Skolimowskiego i K. Vorbodta. Opera sceniczna W. Makojnika.

Jutro o godz. 8 w. „Ptak”.

— Niedzielną popołudniową. Jutro, o godz. 4-ej przedstawienie popołudniowe wypełni komedia Japońskiej „Moralność pani Dulskiej”. Ceny propagandowe.

— Zapowiedź. Niebawem wchodzi na afisz Teatu Miejskiego sensacyjna sztuka w 4-eh aktach Ludwika Herzera „Morphium”. Jej autor z zawodu lekarz psychiatra praktykujący w Wiedniu, w szeregu silnych obrazów ukazuje przeżycia człowieka, opętanego przez nałóg morfinizmu. Uwaga! Już wkrótce otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Berdardyńskim sztuka „Tajemniczy Dżem”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj ukaże się op. O. Straussa „Ostatni walec” z M. Nochowylówną i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny miejsc — letnie, przy ważności zniżek.

— Popołudniowa niedzielną w „Lutni”. Jutro o godz. 4 pop. grana będzie po cenach propagandowych op. Kalmana „Księżniczka Czardasza”. Ceny od 25 gr.

— Widowisko propagandowe w „Lutni”. Poniedziałkowe przedstawienie z życia propagandowych wypełni op. Falla „Różdżka”. Ceny propagandowe.

Z za kotar studjo.

Tadeusz Łuczaj, Irena Dubiska i Maurycy Janowski.

Dnia 25-maja o godz. 15.45 wystąpi przed mikrofonem warszawskim Tadeusz Łuczaj, który odśpiewa w czasie koncertu w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radja pod dyrykcją J. Ozimińskiego kilka pieśni Beethovena, Schuberta i Schumana. Tegóż dnia o godz. 20.00 w koncercie solistów wystąpi Irena Dubiska oraz Maurycy Janowski.

Szlakiem zwycięskiej piosenki.

W sobotę dnia 25 maja o godz. 23.30 Lwów wystąpi przed mikrofonem z audycją literacko-muzyczną obrazującą historję wojska polskiego od lat zamierzonych aż do ostatnich dni w zwycięskiej piosence wojennej.

„W godzinę śmierci”.

Na okres Załoby Narodowej Polskie Radio w szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

Audycję tę bez zapowiedzi rozpoczyna muzyka. W chwili gdy serce Marszałka bić przestało zamilkła wszystkie stacje Polskiego Radja. Po trzech minutach to jest o godz. 20.48 uderzył werbel żałobny, potem nadawane będą wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. Audycję zakończy chwila muzyki.

Polskie Radjo Wilno

Sobota, dnia 25 maja 1935 roku. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Orkiestra. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik popołudniowy. 13.05: Koncert solistów. 13.50: Pogadanka muzyczna. 14.35: Wiadomości o

Proces o fałszywe zeznanie

Jedną z cech charakterystycznych naszego chopa jest namiętność procesowania się. Jest biedny, liczy się każdym groszem, wydawanym tylko na rzeczy najpotrzebniejsze, lecz gdy chodzi o wydatek na proces sądowy, to nawet najbiedniejszy znajdzie gdzieś daleko schowany na czarną godzinę pieniądz i nie zawaha się wydać go na koszty procesu i opłacenie adwokata.

A już tem bardziej, gdy chodzi o proces, dotyczący władania ziemią. W wypadkach tych niejednokrotnie zeznaje fałszywie, nawet po złożeniu przysięgi.

Tak właśnie było z mieszkańcem wsi Nowosiołki Pawłem Szum-

rem, 29 letnim wieśniakiem, który nie zważając na przysięgę i upomnienie sędziego o ewentualnej karze, złożył fałszywe zeznanie.

Działo się to podczas powództwa sądowego Jana Pisenko przeciwko Anastazji Pisenko o prawo wspólnego władania ziemią spadkową.

Gdy wyjaśniło się, iż Paweł Szumer złożył fałszywe zeznanie na korzyść swoją i Anastazji Pisenki, został on skazany wyrokiem Sądu Okręgowego na 1 rok więzienia.

Wczoraj Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy zmniejszył karę fałszywemu świadkowi do połowy.

Ratujący utonął, a samobójca został uratowany.

Charakterystyczny wypadek miał miejsce w dniu 22 bm. w godzinach popołudniowych w miejscowości Rusaki niedaleko Ostrowca, gdzie samobójca z opresji wyszedł cało, zaś osobnik ratujący go utonął. Między godz. 4 a 5 pop. do rzeki Czereszy rzucił się z zamiarem popełnienia samobójstwa 23 letni Adam Jagłowicz. Widząc to przechodzący 26 letni Tomasz Krawczun

rzucił się na ratunek samobójcy. Między tonącym a ratującym w wodzie wywijało się szamotanie, przy czem Krawczun usiłował wydobyć samobójcę na brzeg. Sił mu jednak zabrakło i począł tonąć. Jagłowicz skolei usiłował go ratować, lecz porwany silnym prądem rzeki zniesiony został na przeciwległy brzeg, gdzie wydobył go przewoźnik Mikołaj Turko. Krawczun utonął.

Aresztowanie „farmazonów”

W dniu wczorajszym na ul. Mickiewicza policja aresztowała dwóch sprytnych oszustów popularnie zwanych „farmazonami”, którzy usiłowali przeprowadzić transakcję w

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

ciągnięciu Loterii Państwowej. 14.35: Odciinek powiesiowy. 14.45: Płyty. 15.30: Fragment z powieści E. Orzeszkowej „Nad Niemnem”. 15.45: Koncert. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: IV-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17.00: Transm. nabożeństwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. 17.50: „Foka”. 18.05: Pogadanka przyrodnicza. 18.00: Sluchowisko dla dzieci. 18.35: O znaczeniu ochrony przyrody. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Płyty. 19.15: Przegląd prasy rolniczej. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Recital fort. Ryszarda Wernera. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Koncert solistów. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Szary człowiek z przed ćwierćwieka — szkic lit. 22.30: Szlakiem zwycięskiej piosenki — Historia Wojska Polskiego w pieśni bojowej. 23.05: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego.

Niedziela, dnia 26 maja 1935 r.

9.00: Czas i pieśń. 9.06: Gimnastyka. 9.20: Muzyka. 9.45: Dziennik poranny. 10.00: Płyty. 10.30: Transm. nabożeństwa z Warszawy. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Odczyt rolniczy. 12.15: Poranek z Filharm. Warsz. W przerwie: Fragment słuch. z kom. Lope de Vega „Gwiazda Sewilli” w opr. Zrębowicza. 14.00: Płyty. 15.00: Audycja dla wszystkich „Eliza Orzeszkowa”. 15.45: Pogadanka rolnicza. 16.00: Koncert. 16.40: Powiadanie z życia bułgarskiego „Seismograf”. 17.00: Koncert chóru. 17.20: Audycja dla dzieci starszych. 17.50: Pog. z cyklu „kultura codziennego życia”. 18.00: Koncert. 18.45: Życie modzieży. 19.08: Muzyka z płyt. 19.45: Feljton z cyklu „Podróżujemy”. 20.00: Dziennik wieczorny. 20.10: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20.15: W godzinę śmierci. 21.30: Co czytać? 21.45: Wiadomości sportowe. 22.05: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert. 23.00: Kom. met. 23.05: Mała orkiestra Polskiego Radja.

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

szeregu swych audycji poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci”.

Z KRAJU.

Coraz więcej żydów osiada na roli

„Rolnik Wielkopolski” zwraca uwagę, iż na Kresach Wschodnich żydzi prą coraz silniej na rolę. Nie tylko już wykupują większe majątki ale i zakładają wielorodzinne osady i spółdzielnie rolnicze. W tym celu zakładają nawet specjalne spółki i towarzystwa. Oto ostatnio jedno z takich towarzystw osadniczo-kolonizacyjnych „Ort” zakłada spółdzielnie rolnicze, specjalnie dla ludności z małych miasteczek na kresach wschodnich. W ostatnich dniach grupa żydów z Baranowicz zwróciła się do „Ort” o założenie

takiej spółdzielni. Podobnie „Ort” otrzymał apel żydów z Zambrowa, w okręgu białostockim.

„Ort” udziela zwracającym się do niego grupom pomocy prawnej, kredytowej i organizacyjnej. W związku z pędem do rolnictwa wśród zubożałej ludności żydowskiej „Ort” wezwał wszystkie oddziały prowincjonalne do poświęcenia temu zagadnieniu specjalnego zainteresowania, zakładania komisji, badania możliwości tworzenia osiedli rolnych itd. W Równem, Baranowiczach, Lidzie, Słonimiu i Sosnowcu komisje takie zostały już założone.

Robotnicy jadą do Łotwy.

Z Turmont donoszą, iż do Łotwy wyjechał ostatnio transport robotników rolnych w ilości 212 osób. Charakterystycznym jest, iż w chwili gdy nowo-zrekrutowany transport robotników odjeżdżał do Łotwy, z

granic Łotwy powracała grupa robotników i robotnic polskich, którzy porzucili pracę wobec ciężkich warunków w majątkach ziemskich łotewskich.

Melioracje na granicy

Uchwalony przez mieszaną komisję polsko-łotewską do spraw melioracyjnych na pograniczu polsko-łotewskim plan przewiduje w br. odnowienie na przestrzeni prze-

szko 400 ha łąk, pól i moczarów. Do pracy nad osuszeniem gruntów granicznych zrekrutowano około 250 robotników, którzy będą zatrudnieni do końca września rb.

Tępienie przemytnictwa na granicy łotewskiej.

Z pogranicza donoszą, iż dzięki współdziałaniu straży polskiej z łotewską w sprawie tępienia przemytnictwa na granicy polsko-łotewskiej ilość wypadków przemytnictwa stale się zmniejsza. W/g statystyki dowiadujemy się, iż w latach 1929/30 i dalszych, mieszkańcy t. zw. pasa granicznego masowo uprawili przemyt, a dla niektórych z wód ten był jedynym źródłem utrzymania.

Ze względu na solidarność przemytników zarówno polskich jak i łotewskich akcja w kierunku tępienia tego szkodliwego wielce dla państwa zawodu napotykała na znaczne trudności.

Obecnie sprawa ta została unormowana dzięki porozumieniu władz polskich i łotewskich.

W okresie od 1 stycznia do 31 marca rb. ujęto 367 przemytników, którym zakwestjonowano towaru wartości około 40 tys. złotych.

Tajna gorzelnia w gm. kozłowskiej

Organa policji w spalonych zabudowaniach młyna parowego należącego do Szymolewicza Ignacego, mieszkańca osady Czerewienko gm. kozłowskiej ujawniły dobrze zakamuflowaną tajną gorzelnię samogonki. Samogonkę pędzono z ziemniaków i była fabrykowana najnowszym sposobem gorzelnianym, skutkiem czego na „Ignacówkę” (gdzie tak powszechnie w okolicach nazywano samogonkę od imienia Szymolewicza) był znaczny popyt. Szymolewicz miał zamiar już odbudować spalony młyn, gdyby nie przedwczesne ujawnienia tajnej gorzelnii.

Sport.

Subotowicz i Stankiewicz instruktorami pływactwa.

Wróciło już do Wilna dwóch doskonałych pływaków Ogniska KPW: Subotowicz i Stankiewicz, którzy byli w Warszawie na kursie instruktorów torskim. Obaj wspaniale ukończyli kurs z wynikami b. dobrymi. Otrzymali oni stopnie instruktorów Polskiego związku Pływackiego.

Trzeba przypuszczać, że nabyte umiejętności pływackie zostaną wykorzystane w Wilnie przez zaangażowanie Subotowicza i Stankiewicza w charakterze instruktorów do Ośrodka W. F.

Wojtkiewicz Leon trenerem WKS. Smigły.

Doskonały lekkoatleta Polski wilanin Leon Wojtkiewicz, który po skończeniu studiów w Centralnym Instytucie W. F. otrzymał posadę instruktora w Katowicach został wczoraj zaangażowany na trenera sportowego WKS. Smigły.

Wojtkiewicz już przyjechał do Wilna i objął treningi wszystkich sekcji sportowych WKS. Smigły, a w pierwszym rzędzie lekkoatletyczną i gier sportowych.

Przyjazd do Wilna na stałe Wojtkiewicza wzmocni w znaczny sposób reprezentację lekkoatletyczną Wilna.

Bokserzy otrzymali paszporty.

Wczoraj kierownictwo Ogniska K. P. W. otrzymało depeşe z Warszawy, że zostały już wydane paszporty zagraniczne na wyjazd do Rygi.

Wyjazd nastąpi w niedzielę rano.

Zdobywają P. O. S.

Ośrodek W. F. Wilnie przystąpił do przeprowadzania szeregu kursów i prób na P. O. S. Zawody i treningi odbywają się codziennie na stadionie Ośrodka W. F.

Ci, którzy pragną zdobyć POS, powinni zgłosić się do Ośrodka po

blankiety startowe. Kandydaci powinni posiadać dowód osobisty, względnie legitymacje i koniecznie zaświadczenie bezpłatnej poradni lekarsko sportowej, która mieści się w Wilnie przy ul. Wielkiej 46.

Nowości wydawnicze.

Jan Bułhak. — Wędrowki fotografa w słowie i obrazie. VII Ruszczycowskie dożynki, z 16 ilustracjami autora. Wilno 1935.

Wytwornie wydana książeczka z pięknymi zdjęciami fotograficznymi zawiera cykl feljetonów, drukowanych przed kilku miesiącami w łamach „Dziennika Wileńskiego”

Zalety pióra J. Bułhaka, oraz jego zdjęcia fotograficzne zbyt są znane, aby je trzeba było omawiać.

Książeczka stanowi b. cenny przyczynek do naszego krajoznawstwa regionalnego.

Humor polityczny.

Zyczenie murarza.

Mussolini nieraz styka się bezpośrednio z ludem i często rozmawia z szarym człowiekiem, chcąc dowiedzieć się czy masy są zadowolone z ustroju faszystowskiego.

Niedawno zwiedzając teren pracy w jednym z nowowznoszonych miast, Mussolini zaczął murarza, zatrudnionego przy robocie.

— Czy pan zadowolony z pracy?

— Zadowolony — odparł murarz.

— Czy ma pan jakiegokolwiek życzenie — to spełnię je? — pytał

Mussolini.

— Nie mam żadnych życzeń — odparł murarz.

— A może jednak. Proszę sobie przypomnieć.

— Nie mam żadnych życzeń. Jestem zadowolony — upierał się murarz.

— Nakazuję panu zażądać czegośkolwiek odemnie — rozgniewał się Mussolini.

Murarz namyślał się.

— W takim razie proszę, bymnie z powrotem przeniesiono z rzymskiej policji do medjołańskiej, gdzie dotychczas pracowałem — odparł „murarz”.

Śniadanie.

Drugi „wódz”, Adolf Hitler, odwiedza obóz pracy w godzinach rannych. W pewnej chwili wszyscy robotnicy na komendę wstają i zaskakują pasy.

— Co to znaczy? — zapytuje Hitler komendanta „dobrowolnego” obozu pracy.

— To śniadanie, wodzu — objaśnia komendant.

Dlaczego ks. Walji nie żeni się

Opinia publiczna całego świata nieraz była alarmowana wieściami o bliskim wstąpieniu w związku małżeńskie angielskiego następcy tronu, ks. Walji. Jednak wszystkie pogłoski okazały się nieprawdziwe i ks. Walji pozostaje w dalszym ciągu kawalerem.

Obecnie prasa paryska podaje rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, że ks. Walji wogóle niema zamiaru się żenić i życzy sobie, aby Anglja powoli oswoiła się z myślą, że mieć będzie króla nieżonatego.

Ks. Walji jest przesądny i mniema, że oczekuje go szybki zgon, nawet jeszcze za życia ojca. Uważa więc, że byłoby rzeczą dla Anglii niebezpieczną aby wstąpił po nim na tron jego syn ... domniemy, jeszcze dziecko. Natomiast gdyby ks. Walji zmarł bezpotomnie następstwo tronu jest zabezpieczone i ciągłość władzy królewskiej byłaby nienaruszona.

Cena nabiātu i jaj

Ceny nabiātu i jaj według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, ul. Zamkowa 18.

Dnia 24-go maja 1935 r.
Masło za 1 kg w zł. Wyborowe 2.10 (hurt), 2.40 (detal). Siołowe 1.90 (hurt), 2.20 (detal). Solone 1.80 (hurt), 2.00 (detal).

Sery za 1 kg w zł. Nowogródzki 2.10 (hurt), 2.60 (detal). Lechicki 1.80 (hurt), 2.20 (detal). Litewski 1.55 (hurt), 1.80 (detal).

Jaja Nr. 1 — 3.60 za 60 szt. 0,07 za 1 szt. Nr. 2 — 3.30 za 60 szt. 0,06 za 1 szt. Nr. 3 — 2.70 za 60 szt. 0,05 za 1 szt.

GIEŁDA

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 89.92 — 90.15 — 89.69. Berlin 100.00 — 100.25 — 99.75. Holandia 358.60 — 359.50 — 357.70. Londyn 26.20 — 26.33 — 26.07. Nowy Jork 5.31 3/4 — 5.34 3/4 — 5.28 3/4. Kabeł 5.32 1/4 — 5.35 1/4 — 5.29 1/4. Paryż 34.99 — 35.08 — 34.90. Szwajcaria 171.77 — 172.20 — 171.34. Tendencja niejednolita. Akcje: Bank Polski 87.50 Lilpop 9.25. Tendencja przeważnie utrzymana. Papiery procentowe: Budowlana 41.75. Konwersyjna 66.50 — 66.00 — 66.50. Dolarowa 80.00 — 80.50. Dolarówka 52.50 — 52.25. Stabilizacyjna 62.75 — 62.25 — 62.50. Stabilizacyjna drobne 62.50 — 63.00. Listy ziemskie 47.00 — 47.75 — 48.00. Tendencja satysf.

Uwaga!!! Uwaga!!! Rodzice i dzieci! Aby wszystkim u najbardziej sukcesownym film genjalnej **SHIRLEY TEMPLE** pt. „Tajemnica małej Shirley” tylko **DZIS I JUTRO** o godz. 2 p. p.

2 PORANKI ULGOWE dla wszystkich PAN Korzystajcie z okazji! **K I N O PAN**

PAN Dziś premiera! **ARCYDZIEŁO** współczesnej kinematografii! **Najpiękniejsze, gigantyczne widowisko filmowe!**

ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD **MADEL CARROLL i FRANCHOT TONE.** Nadprogram: Najnowsze aktualja i dodatki. Początek seansów o godz. 4-ej.

HELIOS PRZEBÓJ WIOSENNY. Wspaniały melodyjny film wiedeński najnowszej prod.

„Kwaciarka z Prateru” W roli gl. kwiat sceny wiedeńskiej **ROSIE BARSONY** (bohaterka f. „Bal w Savoyu”) **FELIKS BRESSART** (partner Franciszki Gaal w f. „Piotruś”) Nadpr.: Atrakcja kolorowa oraz aktualja. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10 20 w niedzielę od g. 2-ej

REWJA Balkon 25 gr. Program Nr. XXII. p. t.:

„Gwałtu policja! Bandyci” 18-to kilometrowy występ humoru, pieśni i tańca, rewja w 2 części. Z udziałem **I. DORIANI** i **W. MORAWSKIEJ** oraz poezjalnie występującej **J. Olenieckiej** Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia o 6 i 8.30 w sobotę i niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i 9-ej wiecz.

CASINO Dziś premiera! **FLIP i FLAP** w najnowszym wielkim filmie, który zdumiewa bogactwem pomysłów p. t. **„NIEUDANA UCIECZKA”** Nowe „gegi”, nowe tło i nowe typy! Prawdziwa bomba wesołości! Nad program: Aktualja. Seanse: 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

PODNIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY NAJSTARSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO **«DZIENNIK WILEŃSKI»** DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNI ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE. Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 20 p.p.

Letnisko Opieka, spokój, kaplica, lekarz, letnikom lub emerytom na stałe. Warunki skromne. Wiadomość: p-ta Jody dla K. M.

Kupno i sprzedaż **KAJAKI** „Fomferki”, 2-3 osobowy, nowy, ładowny (na wycieczki), lekki i zupełnie niewyrzucalny, sprzedam natychmiast (cena orientacyjna 60 zł.). Ulica Popowska 24-4, od godz. 1-8 wiecz. 137-1

MIESZKANIE 3 i 4 pokojowe, sioneczne, z ogródkiem, w ładnej i zdrowej dzielnicy. Antokolska 35. 131-2

MIESZKANIA I pokoje 6-cio pokojowego od frontu, z wygodami, w centrum miasta poszukuje. Wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

MŁODA, INTELI GENTNA PANIENKA z ukończoną szkołą zawodową, poszukuje posady do dzieci, chętnie na wyjazd. Referencje b. poważne. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla „I. W.”

POSZUKUJEMY na wyjazd kucharki do pierwszorzędnej restauracji. Dow. się: Hotel Sokółowski pok. 11 od g. 10-16. Niemiecka 1.

NEOFITA znalazł się w ostatniej nędzy, bez środków do życia, prosi o udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia lub pomocy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dz. W.” dla „I. Z. neofita”. — 2

STUDENT U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, matematyka. Ceny kryzysowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” dla „R.”.

SEKCJA MŁODYCH Stronnicwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, o chętny czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych i innych. Zgłoszenia przyjmie Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

STOLARZ przybija wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reparaacje i opokowanie mebli. Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

Młody ożwiłek z ukończoną szkołą średnią poszukuje posady biurową (chętnie na wyjazd do majątku). Referencje poważne. Posiada świadectwa pracy. Uniwersytecka 4. m. 22, S. H.

ZGUBIONO w dniu 12 bm. około godz. 11-ej rano czarną torebkę sztydelkową, z zawartością: portmonetka czarna zawierająca przeszło 12 zł., pensne, pamiątkowe czarne różaniec i inne drobniaczki. Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot (pensne i różaniec) za wynagrodzeniem p/a Mostowa 25-2. gr.2

PRACA. NA WYJAZD poszukujemy ładne, zdolne kelnerki, kuchmistra i tortanierki. Inf. Hotel Sokółowski, Niemiecka 1, pok. 11, od 2-5.

SPRZEDAM SKLEP SPOŻYWCZO-MLECZARSKI w dobrym punkcie, wśród chrześcijan, z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu z Wilna. Adres w Administracji „Dz. Wil.”

SPRZEDAM SKLEP SPOŻYWCZO-MLECZARSKI w dobrym punkcie, wśród chrześcijan, z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu z Wilna. Adres w Administracji „Dz. Wil.”

SPRZEDAM SKLEP SPOŻYWCZO-MLECZARSKI w dobrym punkcie, wśród chrześcijan, z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu z Wilna. Adres w Administracji „Dz. Wil.”

SPRZEDAM SKLEP SPOŻYWCZO-MLECZARSKI w dobrym punkcie, wśród chrześcijan, z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu z Wilna. Adres w Administracji „Dz. Wil.”

